

Miasta wołają o zielen



Odpowiednie planowanie zieleni w miastach - parków, ogródków, nawet cmentarzy - może poprawiać jakość powietrza. Przyrodnicy z UPP sugerują m.in., aby stosować gatunki rodzime, które będą pochłaniały szkodliwe substancje z powietrza, gleby i wody.

Aż 23 polskie miasta zaliczono do 50 najbardziej zanieczyszczonych obszarów Europy - przypominają prof. dr hab. Klaudia Borowiak i dr inż. Marta Lisiak-Zielińska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Listę otwierają ex-aequo dwa duże miasta: Kraków i włoski Mediolan. Wśród małych polskich miast „przoduje” Godów.

Światowa Organizacja Zdrowia opracowała ten ranking, bazując na stężeniach pyłu zawieszonego. Z danych wynika zarazem, że w związku z zanieczyszczeniem powietrza w Polsce rocznie umiera około 45-50 tys. ludzi, co stanowi około 12 proc. zgonów ogółem. Dotyczy to najczęściej terenów zurbanizowanych, gdzie wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie człowieka jest większy.

Badaczki z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska UPP zwracają uwagę, że zanieczyszczenia w miastach nie rozkładają się równomiernie. W informacji prasowej przesłanej PAP prof. dr hab. Klaudia Borowiak wyjaśnia, że na ich poziom w mieście wpływa m.in. fakt przekształcania terenów zieleni w obszary zabudowane, kompleksy przemysłowe, obszary rolnicze czy centra handlowe.

Profesor dodaje, że obszary zabudowane wpływają na zmianę rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń, ale również same stanowią ich poważne źródło. Do atmosfery trafia więcej zanieczyszczeń na terenach o niskiej rozproszonej zabudowie, gdzie do ogrzewania domów stosowane są niskiej jakości paliwa kopalne.

Zanieczyszczenie powietrza zwiększa się tam rano i wieczorem, w związku ze sposobem ogrzewania domów. Innym przykładem terenu o zwiększonej emisji zanieczyszczeń są drogi, które w przestrzeni miasta tworzą gęstą sieć.

„Tereny zieleni w każdej formie – park, zieleń przydrożna, zieleń w ogródkach przydomowych, nawet zieleń na cmentarzach – mają ogromne znaczenie nie tylko dla pochłaniania zanieczyszczeń, ale również dla rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w mieście. Rośliny są barierami, filtrami i depozytorami zanieczyszczeń powietrza”

- tłumaczy dr inż. Marta Lisiak-Zielińska.

Układ terenów zieleni może też jednak sprzyjać rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń powietrza – na przykład wysokie drzewa posadzone wzdłuż ulic mogą zwiększać efekt kanionu ulicznego i tym samym przyczynić się do zwiększonego zanieczyszczenia powietrza w innych rejonach miast.

Dlatego roślinność na terenie miast powinna być odpowiednio zaplanowana. W tym kontekście naukowczynie z UPP podkreślają wagę zasady od „niskiego do wysokiego”. Tak zagospodarowany teren zielony ma większą powierzchnię chłonną i zabezpiecza przed wywiewaniem zanieczyszczeń na inne obszary w mieście. Badaczki rekomendują też stosowanie odpornych gatunków roślin, które będą pochłaniały zanieczyszczenia nie tylko z powietrza, ale również gleby i wody. Proponują szczególnie gatunki rodzime, które mają duże znaczenie w ekosystemach miejskich i poza nimi.

PAP - Nauka w Polsce

kol/ zan/

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

zdjęcie główne: www.wiezekwiatowe.pl / Świnoujście